

Polska stepowieje na naszych oczach

5 lipca 2022



Zgodnie z przeprowadzonymi badaniami i analizami, ponad 55% powierzchni naszego kraju jest w zasięgu silnego stopnia zagrożenia występowaniem suszy. Proces stepowienia Polski jest bezpośrednio związany z problematyką suszy, która co roku staje się coraz bardziej dotkliwa i niebezpieczna w skutkach. Hydrołodzy mówią wprost, że wody z której korzystamy zabraknie dla kolejnego pokolenia jeśli pogarszająca się sytuacja nie ulegnie poprawie. Dr Sebastian Szklarek, hydrolog z Polskiej Akademii Nauk powiedział, iż obecnie ratują nas ogromne podziemne struktury, z których korzystamy. Czerpanie tej wody, która tworzy się dziesiątki i setki lat spowoduje jej deficyt i jeśli teraz za szybko ją odpompujemy, dla przyszłych pokoleń może jej już nie starczyć. Obecnie w naszym kraju zatrzymuje się jedynie 6,5% wód opadowych a powinniśmy przynajmniej 2 razy więcej. Według raportu głównego urzędu statystycznego z 2021 roku, Polska zajmuje 24 miejsce w Unii Europejskiej pod względem odnawialnych zasobów słodkiej wody, przypadających na jednego mieszkańca. Na jednego mieszkańca Polski ten zasób wynosi jedynie 1600 m³ na mieszkańca w czasie roku co przez ekspertów oceniane jest jako zagrożenie stresem wodnym. Wartości rzędu 3000 m³ uznawane są za niepokojąco niskie, jednak sytuacja w Polsce oceniona jest jako poniżej poziomu bezpieczeństwa wodnego. Co ciekawe, zgodnie z informacjami podawanymi przez Organizację Narodów Zjednoczonych, granicą, poniżej której kraj uznaje się za zagrożony niedoborem wody jest 1700 m³ na mieszkańca. Jak widzimy, sytuacja z wodą w naszym kraju nie wygląda najlepiej.